

# Izraelskie prawo zagraża wolności słowa

14 lipca 2011

IZRAEL. Izraelski Kneset (parlament) uchwalił prawo, zgodnie z którym wezwanie do bojkotowania państwa Izrael, bądź jego działań na Zachodnim Wybrzeżu, będzie traktowane jako wykroczenie. Amnesty International stwierdziła, że ten przepis będzie miał negatywny wpływ na wolność słowa w Izraelu.

Przegłosowane w poniedziałek w nocy kontrowersyjne prawo stanowi, że wezwanie do jakiegokolwiek formy bojkotu politycznego, ekonomicznego, kulturalnego lub akademickiego ludzi lub instytucji w Izraelu oraz na Okupowanych Terytoriach Palestyńskich będzie traktowane jako wykroczenie. Autorzy takich wezwań mogą zostać postawieni przed sądem oraz ukarani finansowo.

Sponsorzy ustawy, po raz pierwszy zaproponowanej w lipcu 2010 roku przez przewodniczącego koalicji rządowej Ze'ev Elkina, jasno oświadczyli, że jednym z jej głównych celów jest umożliwienie karania osób używających bojkotu do protestowania przeciwko nielegalnemu osiedlaniu Izraelczyków na okupowanych terenach lub do zwrócenia uwagi na fakt, że prawa Palestyńczyków są łamane w wyniku tych działań.

"Pomimo zaprzeczeń jego zwolenników, to prawo jest jawną próbą zdławienia pokojowego sprzeciwu i protestów poprzez przeprowadzenie ataku na wolność słowa, którą każdy rząd powinien podtrzymywać", powiedział Philip Luther, dyrektor Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

"Szeroka definicja bojkotu sprawia, że każda osoba pragnąca wyrazić swój sprzeciw czy krytykę osoby lub instytucji, która łamie prawa człowieka lub międzynarodowe ustalenia w Izraelu i na terenach okupowanych, będzie mogła zostać ukarana zgodnie z

tym prawem”.

Ustawa była promowana i wspierana przez rząd premiera Netanyanhu i została przyjęta przez parlament większością 47 głosów za (36 przeciw), mimo że radcy prawni Knessetu i izraelski Minister Sprawiedliwości twierdzili, że jest ona „na granicy zgodności z prawem”. Kilka niepublicznych organizacji walczących o prawa człowieka w Izraelu zapowiedziało, że planują zakwestionować ustawę i wnieść do Sądu Najwyższego Izraela o jej anulowanie.

Zgodnie z nowym prawem, oskarżyciele nie będą musieli udowodnić, że wezwanie do bojkotu przyczyniło się do jakichkolwiek szkód, a sądy będą mogły wezwać oskarżonych do wypłacenia odszkodowań niezależnie od tego, czy spowodowali oni szkodę.

Prawo to pozwala również Ministrowi Finansów na cofnięcie statusu zwolnienia z podatków organizacjom, które nawoływały do bojkotu. Brak tego statusu grozi niemożnością korzystania z publicznych funduszy, które są głównym źródłem finansowania wielu organizacji pozarządowych działających w Izraelu. Firmy i organizacje biorące udział w bojkotach mogą być również niedopuszczone do udziału w przetargach ogłaszanych przez rząd.

Ta ustawa jest jednym z wielu praw przyjętych ostatnio bądź dyskutowanych przez Knesset, które były krytykowane przez organizacje działające w obronie praw człowieka jako ograniczające wolność słowa, działalność stowarzyszeń obywatelskich czy zagrażające prawom palestyńskich obywateli i ich przedstawicieli.

Polityka Izraela w sprawie okupowanego Zachodniego Wybrzeża, w tym Wschodniej Jerozolimy, jest niezgodna z postanowieniami Czwartej Konwencji Genewskiej i jest uznawana za zbrodnię wojenną, zgodnie ze statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Amnesty International wielokrotnie wzywała władze Izraela, by zaprzestały budowania nowych osad i ostatecznie zlikwidowały wszystkie bezprawnie zorganizowane izraelskie osady na Okupowanych Terytoriach Palestyńskich.

Amnesty International nie zajmuje żadnego stanowiska w sprawie bojkotów w żadnej części świata, jednak obawia się, że nowe izraelskie prawo może doprowadzić do pogwałcenia prawa do wolności słowa osób wzywających do bojkotu.

Źródło: [Amnesty International Polska](#)